Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/41288,Ta-zbrodnia-nie-jest-juz-zapomniana-dyskusja-wokol-ksiazki-Nikolaja-Iwanowa-Zgin.html
20.04.2024, 00:24

„Ta zbrodnia nie jest już zapomniana” – dyskusja wokół książki Nikołaja Iwanowa „Zginęli, bo byli Polakami. Koszmar »operacji polskiej« NKWD 1937–38”

PRZYSTANEK
HISTORIA
Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki

PRZYSTANEK
HISTORIA
Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki
Killed for
Being Poles

PRZYSTANEK
HISTORIA
Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki

PRZYSTANEK
HISTORIA
Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki
Killed for
Being Poles

Nikołaj Iwanow
Killed for
Being Poles

Nikołaj Iwanow
Killed for
Being Poles

Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki
Nikołaj Iwanow
Killed for
Being Poles

Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki
Nikołaj Iwanow
Killed for
Being Poles

– IPN robi to, co do niego należy. To instytucja, która ma w nazwie „naród" i

„pamięć" – wypełniamy więc powinność, jaką nakłada na nas państwo polskie – tłumaczył prezes IPN dr Jarosław Szarek w trakcie dyskusji m.in. o przywracaniu pamięci o polskich ofiarach zbrodni NKWD z lat 1937–1938, zorganizowanej w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia". Podczas spotkania zaprezentowano najnowszą książkę znawcy tej problematyki – rosyjskiego historyka prof. Nikołaja Iwanowa pt. „Zginęli, bo byli Polakami. Koszmar »operacji polskiej« NKWD 1937–38".

Cieszącą się dużym zainteresowaniem publiczności dyskusję poprowadził Piotr Zychowicz. Po uczczeniu ofiar zbrodni symboliczną chwilą ciszy prowadzący odczytał treść wydanego dokładnie 80 lat temu przez szefa NKWD Nikołaja Jeżowa rozkazu nr 00485. Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS nakazywał w nim, z upoważnienia Stalina, rozpoczęcie tzw. operacji polskiej NKWD, oznaczającej masowe aresztowania Polaków – obywateli sowieckich, pod zarzutem przynależności do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), prowadzącej rzekomo działalność szpiegowsko-wywrotową na rzecz Polski. – Rozkaz ten uruchomił ludobójstwo, potworną rzeź, której ofiarami padło być może 200 tys. Polaków – podkreślił Zychowicz.

Odnosząc się do tragicznego bilansu ofiar, prezes IPN zwrócił uwagę na charakterystyczną dla tego sowieckiego ludobójstwa niepamięć – nie mówiono o nim przez dekady, co było m.in. pokłosiem tragicznych losów Polski w czasie II wojny światowej, a potem nastania okresu PRL – „kilkudziesięciu lat życia w kłamstwie". Szef Instytutu przypomniał, że tragizm Polaków – obywateli ZSRS wynikał m.in. z faktu ich „odcięcia przez granicę ryską", ustanowioną po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej na mocy rokowań pokojowych.

– „Operacja polska" to apogeum polskiego cierpienia na terenie Związku Sowieckiego. (...) Czy młody mężczyzna, mający w paszporcie napisane „Polak", miał możliwość przeżycia? Żadnej. Jedyne, co mógł zrobić, to uciec do lasu i spróbować przejść przez „zieloną granicę" – wyjaśniał prof. Iwanow, autor zaprezentowanej w czasie dyskusji publikacji. Zaznaczył, że eksterminacja Polaków w ZSRS była dla Stalina formą rewanżu za bolszewicką klęskę pod Warszawą w 1920 r.

– Jak wyglądał mechanizm zbrodni? – pytał prowadzący dyskusję. – Wystarczy popatrzeć na zdjęcia ofiar (prezentowane na wystawie IPN pt. „Ofiary zbrodni. Operacja antypolska NKWD 1937–1938" – red.) – większość z nich nie wiedziała nawet, o co została oskarżona; nie wiedzieli, za co ginęli – tłumaczył historyk. Przypomniał, że atmosfera strachu była w okresie Wielkiego Terroru tak wszechobecna, że „czasem Polacy musieli donosić na własne rodziny, aby przeżyć"; niebezpieczne było np. już samo posiadanie krowy.

– Związek Sowiecki to było jedno wielkie gniazdo donosicieli – podkreślił prof. Iwanow, dodając, że ukrywanie swojego pochodzenia było w wielu przypadkach jedynym ratunkiem; pomimo tego i tak przeżycie w czasie „operacji polskiej" NKWD graniczyło z cudem. Według przytoczonych przez badacza statystyk, łącznie na terenie ZSRS prześladowano przedstawicieli 64 nacji. – Żaden naród nie mógł jednak dorównać Polakom w cierpieniu.

(…) to był Holocaust, mordowanie Polaków tak, jak Hitler mordował Żydów – ocenił autor promowanego albumu.

Uczestnicy dyskusji zgodnie podkreślili, że problemem jest brak należytego upamiętnienia ofiar sowieckich zbrodni z lat 1937–1938. Na dzień dzisiejszy – przypomniał prof. Iwanow – jedyny pomnik honorujący ofiary to brzozowy krzyż w miejscowości Dołbysz na Ukrainie. Prezes IPN zwrócił uwagę, że znalezienie fizycznych grobów wszystkich ofiar masowych zbrodni sprzed 80 lat jest zadaniem niewykonalnym, ponieważ „cały Związek Sowiecki to miliony ofiar, to jeden wielki cmentarz". Według niego rozwiązaniem problemu uczczenia ofiar może być postawienie im pomnika w Warszawie (o to szef Instytutu oficjalnie zaapelował ostatnio do władz Warszawy).

– Dziś pierwszy raz, dzięki IPN i Urzędowi ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, odbyły się państwowe uroczystosci ku czci ofiar – zwrócił uwagę dr Szarek. Dodał, że w toku prowadzonego przez Instytut śledztwa w sprawie „operacji polskiej" NKWD do Instytutu zgłosiło się już kilkadziesiąt osób – potomków represjonowanych. Obecnie zabezpieczane są m.in. dokumenty z rodzinnych archiwów.

W opinii szefa Instytutu kluczowe jest „wykorzystywanie każdej możliwości dojścia do prawdy" – dlatego też IPN podejmuje zarówno działania edukacyjne, jak i naukowe, dotyczące masowych prześladowań Polaków w ZSRS. Jedną z inicjatyw Instytutu jest uruchumowienie specjalnego portalu – **www.operacja-polska.pl** – w całości poświęconego tej tematyce.

– To już nie jest zapomniana zbrodnia – podsumował prezes IPN.

Waldemar Kowalski